







Spekulant angielski, nabywszy to wzgórze, rozparcelował je, a następnie zaczął sprzedawać po lichwiarzkiej cenie działki różnym pułkom francuskim, które pragnęły tam wznosić pomniki poległym swoim towarzyszom broni.

Obecnie przedsiębiorstwo jest już w przededniu pomyślnej likwidacji. Z całego wzgórza pozostało jeszcze w rękę Anglika 15 000 mtr. kwadr. terenu. Aby się ich przedrzeć pozbyc, spekulanci zamieścili w dziennikach angielskich następujące ogłoszenie: „Do sprzedania 15 000 metrów kwadr. historycznego wzgórza „60” pod Ypres”.

— Osobliwi „bracia sjamscy”. Z Belgroon donoszą: Pewien dziennikarz odkrył w tych dniach na jednym z przedmieść Nowego Bazaru dwie zrosnięte bliźnięta pięciomiesięczne. Bliźnięta zdaleka czynią wrażenie jednego człowieka o dwóch głowach, czterech nogach i czterech rękach, dopiero zbliżka można rozpoznać, że jest to dwóch zrosniętych ludzi. Bliźniaki są zrosnięte plecami. Rodzice ich już nie żyją, a opiekę nad nimi ich wuj. Liczą oni po 19 lat, jednak są niedorozwinięci, tak, że czynią wrażenie 8-9-letnich dzieci. Chodzą oni w szczególny sposób; mianowicie idzie tylko jeden z „braci sjamskich”, niosąc drugiego na plecach, a gdy zmęczy się, drugi obejmuje rolę idącego.

Jeden z „braci sjamskich” jest nieco wyższy i lepiej rozwinięty, ma jednak zupełnie sztywną szyję i musi głowę trzymać skierowaną stale ku górze, drugi mniejszy, ma ręce słabo rozwinięte i głowę skierowaną stale ku ziemi. Bliźniaki nigdy nie nosili obuwia i nie strzygli paznokci, tak, że palce ich wyglądają jak szpony o paznokciach długich na kilka centymetrów. Na pytania reagują nieartykulanymi dźwiękami.

Mały syn wielkiego ojca. Młody Conrad-Korzeniowski skazany został na rok więzienia. Sławy nasz rodak Józef Conrad-Korzeniowski, autor ogromnej liczby dzieł, pisanych po angielsku, a tłumaczonych na język polski, jak „Lord Jim”, „Zwierciadło morza”, „Sześć opowieści” i t. d., posiadał syna, Alfreda Conrada, który w chwili śmierci ojca liczył lat 27 i był ukończonym doktorem chemii. Jeszcze za życia wielkiego pisarza, „synalek” ten sprawiał ojcu wiele kłopotów, uprawiał on różne machinacje finansowe, zaclagał długie, które nieszczęśliwy ojciec dla ratowania „honoru nazwiska” musiał za niego płacić.

Po śmierci sławnego pisarza, młody Alfred Conrad nie przestał uprawiać swych ryzykownych sztuczek. Prasa londyńska rozbrzmiewała od czasu do czasu echem jego różnych malwersacji, które znalazły w końcu swój epilog na sali sądowej. Oto młodziemiec sprzeniewierzył ostatnio kwotę 1000 funtów szterlingów, które powierzył mu jeden z przyjaciół na cele zakupu kilku manuskryptów, należących ongiś do Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

W związku z tą aferą, odbyła się onegdaj przed londyńskim sądem karnym rozprawa, w wyniku której sąd skazał Alfreda Conrada na rok więzienia.

Wyrok ten wywołał sensację w literackich kręgach Londynu, w których wielki ojciec małego syna cieszył się wielką sławą i popularnością.

Wzrost 180 cm, cięży 65 kg, ciemne włosy, ciemne oczy, nos prosty, usta pełne, broda gęsta, kark kręty, ręce i nogi silne, klatka piersiowa szeroka, serce normalne, płuca normalne, wątroba normalna, nerek normalne, worek żółciowy normalny, jelita normalne, pęcherz moczowy normalny, prostata normalna, gruczoł krokowy normalny, jądra normalne, wyrostek ogonowy normalny, kości normalne, zęby normalne, zdrowie dobre, obfite od 1 do 5 godz. 3 dania—2 zł. Jagiellońska 7 m. 1, parter. Weysenhoffowa.

Wzrost 180 cm, cięży 65 kg, ciemne włosy, ciemne oczy, nos prosty, usta pełne, broda gęsta, kark kręty, ręce i nogi silne, klatka piersiowa szeroka, serce normalne, płuca normalne, wątroba normalna, nerek normalne, worek żółciowy normalny, jelita normalne, pęcherz moczowy normalny, prostata normalna, gruczoł krokowy normalny, jądra normalne, wyrostek ogonowy normalny, kości normalne, zęby normalne, zdrowie dobre, obfite od 1 do 5 godz. 3 dania—2 zł. Jagiellońska 7 m. 1, parter. Weysenhoffowa.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Zastępa Następcy” sztuka w 8 akt. Nad programem: „WUJCIO — WARIAT” komedia w 2 aktach. Początek seansów: w niedzielę i święta od g. 4-ej, w soboty od g. 5-ej, w inne dni od g. 6. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Ostatni seans o godz. 10-ej.

DOKTOR Aleksander Libo Chor by us i, gardła i no a. Zawalnia 22, od 9-12 i 2-5 p.p. W. Z. P. Nr 98.

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli

FLY-TOX niszczy MUCHY MOLE KOMARY PLUSKWI KARALUCHY PRUSAKI

FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE pierszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowo i używ ne sprzedaję i wynajmuję K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6

Redakcja „Słowa” poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowego, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaoferowania prosimy nadsyłać do adm. „Słowa”

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Wilnie sprzedaje w drodze ograniczonego przetargu, poprzedzonego konkursem ofert: działkę zabudowaną w mają. Krynica, pow. Wołkowyskiego o obszarze około 25,0590 ha, odległość od st. kol. Roś—5 km.

Szczegółowe warunki sprzedażne są do przejrzania w Wydziale Agrymarn Państwowego Banku Rolnego Oddział w Wilnie, W. Pohulanka 24 oraz w Oddziale Głównym Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, ul. Traugutta Nr. 11.

Intendent Urzędu Wojewódzkiego prosi P. P. Ziemiarn z najbliższych okolic Wilna (nie dalej 20-30 kl.) by zechcieli złożyć ofertę na stałą dostawę siano, słomy i ewentualnie owsa dla 8 koni które karmi Urząd Wojewódzki.

Zbyteczny kłuszczyk na twarzy (otyłość) zmarszczki, węgry, podbródek, uszka, ręczny patentowany specjalny aparat „Naila-Profita” do samomasazu twarzy. Zamierzającą muskulaturę twarzy ożywia. Skutek zdumiewający. Cena zł. 18. (wraz z kosztami przesyłki). Wysyła za zaliczeniem pocztowym D.H. L A B O R, Bydgoszcz, Gdańska 131.

W dniach 8 i 9 sierpnia o godz. 12 w lokalu Starostwa Wileńsko-Trockiego w Wilnie przy ul. Subocz Nr. 3 odbędzie się przetarg broni palnej myśliwskiej oraz różnych przynależności skofskowanej na rzecz Skarbu. Przedmioty wystawione na licytację można oglądać w Starostwie w dniach przetargu w godzinach od 9 do 11.30. Nadmieniamy, iż do przetargu stawę mogą osoby posiadające pozwolenia na broni oraz puszkarze, posiadający odnośne świadectwa przemysłowe.



Ból głowy i WYCZERPANIE oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim Ziola z gór Harcu d-ra Lauera sprząjają dobrej przemiany materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przed wszystkim uszczelniają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

NIERUCHOMOŚCI ziemskich poszukujemy do kupna dla nabywców z Kongresówki za gotówkę ciekawie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe. Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

OSOBA MŁODA, (22 lat) niezależna poszukuje posady nauczycielskiej do małych dzieci lub wychowawczyni, może również prowadzić gospodarstwo domowe, wymagania skromne. Najchętniej w Wilnie, zgodzi się również na wyjazd. Posłada 4-klas. wykształcenie, oraz 2-letni pobyt w seminarjum naucz. Lubo bardzo dzieci i 3 przyjemnością zajmie się ich wychowaniem. Adres: Wilno, ul. Dobrej Rady 7 m. 2, I. Szachnowska.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYZACJE, MOCZOPECZNIKORNE, SKORNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR S. ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENERYZACJE i choroby DRUGI MOCZ, 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

POSADĘ otrzyma kto pożyczyci 500 do 1.000, miesięczna płać 20, 100, przewozić towar. Informacje udziela Makowski Zawalnia 15

Bezinteresownie poszukuje na wieś do 1-go września, nauczycielka, zajęcia z dziećmi, Arsenalska 6-1.

NAJTANIEJ przepisujemy na maszynach i fotograficznie na wszystkich językach. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

2 SKLEPY z mieszkaniami zaraz do wynajęcia przy ul. Szopena 3. Sprytaj u właściciela.

POWOZIK na gumach sprzedam niedrogo. Ostrobramska 25, u właściciela domu.

3 POKOJOWE MIESZKANIE, możliwe w centrum miasta poszukuje. Zgłoszenie sub. J. I. do adm. „Słowa”.

Do wynajęcia 2 pokoje z korzystaniem kuchni, fabryczny i Taylor's, korespondencji handlowej, piszący na maszynie z szybkością 135 uderzeń na minutę, usilnie proszę W.P.P. o zaoferowanie jakiegokolwiek posady biurowej, może być na wyjazd, Łaskawe zaoferowania proszę skierować do adm. „Słowa” pod <Zdolny 19>.

PIANINO fabryk. A. Rausser, koncertowe, zagraniczne w dobrym stanie, do sprzedania. Adres: Stara ul. Nr 13,

Znaleziono dnia 24 b. m. o godz. 10-iej wiesz. portmonek, z sumą przeszło 40 zł. Odebrać można w autobusie Nr 14,275 lub u konduktora Kawałckiego w tymże autobusie.

KAMIENICA w centrum miasta 6-cio mieszkaniowa do sprzedania. Szpieżnia za 3000 dolarów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Poszukuje się dwóch pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do adm. „Słowa”.

Miód lipcowy naturalny świeży poleca skrad A. Januszewicza ul. Zamkowa 20 a.

Poszukuje POSADY BONY z dziećmi, od lat 3. Mogę zająć się gospodarstwem. Zgodzę się na wyjazd. Wielka 23 m. 4, mieszcz. por. Chrystofa J. W.

Zgubiono legitymację tymczasową, wyd. przez P. K. U. Świątyni w gm. Pleskie, pow. Dziśnieński, rocznik 1883, na imię Konstantego Račkowskiego, unieważnia się.

Do odstąpienia mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią. Dzwonkiem się: Szpitalny św. Jakóba, u p. Kapłanowskiego, od 8.30 do 12-ej i od 2-4 p.p.

Poszukuje posady nauczycielskiej lub bony do dzieci od 6-16 lat, mam świadectwo szkolne i z wydz. Zdr. Nr 3

OSOBA z dobrej rodziny (P.P.) znajdująca się bez środków do życia, prosi o łaskawe zaoferowanie pracy, do utrzymania i mieszkanie. Łaskawe zaoferowanie: Zawalnia 5 m. 5.

Kopie folwark do 50 ha zabudowany nad jeziorem blisko Wilna. Pertowa 10-L g. 3-6.

Koniec.

Od Administracji. Prosimy naszych Sz. sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na SIERPIEŃ. ontu: Czekowe Słowa P K O Nr. 80259

Czas pomyśleć o reklamie!!! Biuro Reklamowe STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie Garbarska 1, tel. 82. Ogłoszenia i różne reklamy do wszystkich pism PRZYJMUJE na warunkach BARDZO ULGOWYCH.

MAURZYCY RENARD. 41) Czy on? XXI Zmija w Luvercy. Jan Marenil nie przerywając poszukiwań uspokajał Gilbertę. — Proszę się zbliżyć—mówił—bez obawy. Prawdziwa zmija z Luvercy nie żyje już obecnie. Gilberta spojrzała mimowolnie na okropne zwłoki, które Lionel przykrywał ze czcią. I znów oczy młodej dziewczyny skierowały się ku ciemnej ołtarzy, skąd miała ukazać się ręka jej narzeczonego a w niej tajemnicza zamkniętego pokoju. Jan Marenil wyczał wciąż jeszcze. Najprędzej szukał na flaszce ciemną, małą, którą postawił na stole. Wreszcie w rękę jego ujrzała małą drewnianą gruszkę elektryczną, ze zwykłego białego lakierowanego drzewa. Trzymała ją ostrożnie za cienki koniec i zwrócił się do Gilberty: — Niechże to uspokoi panią. Oto zmija, której nie mogłem pani przynieść, ani żywej ani martwej, jak to sobie przysiągłem. — Co to znaczy?—zapytała ze zdumieniem. — Przed chwilą, gdy ujrzała pani kroplę krwi na palcu zmarłej pani de Prase, pani krzyknęła: „Zupełnie jak u mamyl” Ten sam okrzyk usłyszałyśmy przed paru dniami, w Luvercy, gdy układa się pani kolcem róży w palec. Otóż matka pani umarła wsku-

tek ukłucia palca lewej ręki, którą to ręką zamyczała się posługiwana. — Umysł mój oświeciła nagła myśl. Od tej chwili wiedziałem już, że żadna zmija nie była w pokoju zmarłej, domyśliłem się, że opuszczając chorą wieczorem 19-go sierpnia po całodziennym czuwaniu przy śpiączce, lub drżającej siostrze, pani de Prase zamiast niewinnego dzwonka, zwiastującego w pobliżu jej łóżka, pozostała drewnianą gruszkę zupełnie podobną do tamtej, która jednak była istotnie szluzką zmija. — Podczas nocnych moich odwiedzin w Luvercy przekonałem się, iż podejrzania moje były prawdziwe, bowiem dzwonek w pokoju p. Laval był najwidoczniej przymocowany w pościechu. — Oto ten drugi dzwonek. — Zbliście się wszyscy i spojrzcie. — Oto mała dziurka, jest to otwór kanału, który przechodzi przez całą długość dzwonka, w kanale tym mieści się igła do zastrzyków bardzo ostra, łączy się ona z małym woreczkiem kauczukowym, który można zaopatrzyć płynem, powiedzmy—trucizną. Ody się naciska dzwonek z woreczka wypływa zawartość do igły, która, z kolei, rani palec ofiary i sączy weń jad śmiertelny. Jeśli przypuścimy, że jad jest śmiertelny, wówczas człowiek kona, bez jęku, bez słowa. A rano pozostaje już jedynie zamienić gruszkę. — Pani de Prase wiedziała, że siostra jej dzwoni na służącą w nocy: Wiedziała, że działanie jadu czarno-

by to dowód, że zmija czarno biała żyje jeszcze. I oto pani de Prase odziedziczyła majątek, nie miałaby kłopotu ze zdawaniem rachunków z opieki, a Janowi Marenil pozostawałoby jedynie opłakiwać stratę swej ukochanej Gilberty... To też rozumiejąc teraz, czemu ze wszystkich sił starałem się wpłynąć na Gilbertę, by nie wracała do Luvercy, by nie zwała ciała strachu swego. Jakież było moje przerażenie, gdy usłyszałem w Luvercy jej okrzyk, ujrzałem ją padającą na trawę, a nad nią jej ciotkę. Było to postanowione, uczyniłaby tak, jeśliby nie udało się jej doprowadzić mnie—Freddy—Węza do popelnienia kradzieży na oczach Gilberty. Więc trzeba się było spieszyć. Trzeba było ukraść obraz, trzeba było... Ale, oto panowie... Gilberta złamana strasznie odkryciem szlachta głośno. Lionel był jakby rażony piorunem. Aubry patrzył na nich z niechęcią, zadrzewsząc im tego, że na nich nie ciążyła żadna wina. We drzwiach stał staryczek i dwóch młodych mężczyzn, z za ich ramion ukazywała się głowa kobiety w kasku z czarnymi włosami, z błyszczącymi w nich grzebieniami, była to Java. Freddy tłumaczył z dumą w głosie: — Chciała koniecznie pójść za mną... ci panowie zatrzymali ją przy bramie... zobaczyła, że biorę moje narzędzia, przestraszyła się i czegoś Myślała, że to naprawdę. Idź no po-

czekać mnie na trotuarze, teraz, kiedy widzisz, że mam do czynienia z temi paniami i paniami, możesz być spokojna, reszta do ciebie nie należy. Prefekt policji, pan Feuillard i jego pomocnik Fourcade rozglądali się dyskretnie w sytuacji. Na widok prefekta niepokoju ukazał się na twarzy Lionela. Ale Jan Marenil rzekł: — Są to trzej moi przyjaciele, świadkowie. Nie przychodzą tu w charakterze oficjalnym. — Proszę panów, wszystko odbyło się zgodnie z moim planem i przewidywaniami. Dzwonek zdradziecki istotnie znajdował się w tej oto kasie, klucz od której nie opuszczał nigdy pani de Prase. P. de Prase uczyniła zadłość sprawiedliwości... To mówiąc wskazał na jej zwłoki i ciągnął dalej: — Aubry potwierdza wszystko, nieprawdą? Aubry? — Rozumiejąc, że nic mu nie grozi Aubry odzyskał dawny swój spokój, — Tak, panie. Pani hrabina rozkazała mi zabić zmija i pogrzebać ją w tajemnicy, przytem miałem rozszerzyć jedną dziurkę w klatce, by uwierzyło hipotezie o jej ucieczce. Naza jutrz słysząc o śmierci pani Laval, zrozumiałem, że stałem się współnikiem zbrodni, chciałem wiedzieć... Pani hrabina zmuszona była wyznać mi wszystko... Sama sporządziła ten dzwonek, ze starej gruszki. Zamieniła dzwonek, podczas gdy chora spała... Nie powiedziałem wtedy nic bo byłtem przywołany do p. hrabiny, a wiedziałem, że to dla pana hrabiego... Nie wiedziałem, że ten przeklęty dzwonek jeszcze istnieje... Nastąpiło milczenie. Wszyscy przyglądali się wstrętnemu człowiekowi. Jan Marenil podszedł do kasy i wyjął paczkę listów, oczyma zapytywał Lionela. Hrabia de Prase odrzekł: — Może pan oddać je Gilbertcie. Są one dowodem, jak wielkie i szlachetne serce miała jej matka. Zawierają one rady, z których nie skorzystałem, niestety... — Więc proszę je wziąć teraz, jestem pewien, że pan z nich skorzysta. — Przyniesiam—zawłała Lionel, a usta jego zdrząły ze wzruszenia. Gilberta w milczeniu wyjęła klucz z kasy i podała narzeczonemu, ze słabym uśmiechem, pełnym miłości i wdzięczności. — Ale on odrzekł: — Nie, Gilberto, tym razem inny klucz należący do świata niewiedzialnego. Mam go, skoro zdobyłem ciebie, ukochana moja. Objął serdecznie wzruszoną dziewczynę. — Zdołem klucz od szczęścia—szepnął.